

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa B. W.
przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń na Życie S.A. (...) z siedzibą w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 lutego 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Okręgowego w T.
z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. akt I Ca (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek uzasadniających przyjęcie wniesionej skargi kasacyjnej do rozpoznania. Strona skarżąca opiera wniosek o przyjęcie skargi na występowaniu istotnego zagadnienia i potrzebie wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości. Sformułowano jednak trzy zagadnienia, z których pierwsze odnosi się do potrzeby ustalenia, czy aspekty subiektywne dotyczące osoby zawierającej umowę z przedsiębiorcą mogą rzutować na

udzielenie ochrony na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., drugie dotyczące kwestii czy samo ustalenie, że kwestionowane zapisy umowy są jasne i zrozumiałe wystarczy do uznania, że nie mają one charakteru abuzywnego oraz trzecie, czy zastrzeżenie umowne przewidujące utratę 20% zgromadzonych środków nie jest abuzywne z tego tylko powodu, że kwota ta pokrywa koszty przedsiębiorcy niewymienione jednak w ogólnych warunkach umów.

Stanowiska tego nie sposób jednak podzielić. Przedstawione zagadnienia prawne są niezwykle kazuistyczne, a częściowo są oderwane od stanu faktycznego sprawy. Co do pierwszego z nich nie może budzić wątpliwości, że Sąd Okręgowy nie odmówił przyznania powodowi na podstawie art. 22¹ k.c. statusu konsumenta zawierającego umowę ubezpieczenia na życie z przedsiębiorcą. Wskazał jednak, że przy ocenie sprzeczności z dobrymi obyczajami, o której mowa w art. 385¹ § 1 k.c. nie można nie uwzględnić poczynionych ustaleń co do wcześniejszego posiadania podobnych polis przez stronę powodową oraz jego obeznania w warunkach rynkowych jako przedsiębiorcy. W odniesieniu do drugiej kwestii nie jest prawdą, że w uzasadnieniu Sądu Okręgowego przyjęto, iż wystarczającym powodem przyjęcia obowiązującego kwestionowanego postanowienia umownego była jego jasność i to że był on zrozumiały. Sąd dokonał bowiem wszechstronnej oceny kwestionowanego postanowienia wraz z odniesieniem się do okoliczności zawarcia umowy i dotychczasowych doświadczeń powoda w tym zakresie, a zagadnienie samego brzmienia inkryminowanego postanowienia stanowiło tylko jeden z argumentów, którym posłużył się Sąd dla oceny jego mocy obowiązującej. Co do trzeciej kwestii nie jest zgodne z treścią uzasadnienia Sądu drugiej instancji, że doszło do oceny braku abuzywności klauzuli z powodu tego, że koszty, jakie poniósł pozwany, a nieujawnione wcześniej powodowi były zbliżone do opłaty, która obciążała powoda. Sąd Okręgowy wskazał jedynie na marginesie, że przy ocenie tego, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. można wziąć pod uwagę poniesione przez pozwanego koszty. Wskazano jednak wyraźnie, że kwestia ta nie miała rozstrzygającego znaczenia, gdyż zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji wynikała już z samego faktu, że brak dostatecznie uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iż w sprawie doszło o ukształtowania praw czy obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi

obyczajami. Nie wymagało to zatem już dalszej oceny rażącego naruszenia interesów powoda.

Z tych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 k.p.c. *a contrario*).

aj